

„MUSZELKI”

TEMAT KOMPLEKSOWY: „ WSZYSTKIE DZIECI NASZE SĄ”

Piątek 5.06.2020r.

TEMAT DNIA: „My dzieci też mamy swoje prawa”

CELE:

- * zapoznanie z prawami dziecka
- * zachęcanie do szanowania odmienności dzieci i odnoszenie się do nich z szacunkiem i życzliwością.
- * zachęcanie do wypowiadania się na temat swoich emocji



Przebieg zajęcia:

1. Przywitajmy się

<https://www.youtube.com/watch?v=8G0II3QplWE>

2. „Prawa dzieci” – słuchanie opowiadania O. Masiuk czytane przez rodzica.

Prawa dzieci

Marysia usiadła zrezygnowana.

– Nie wiem, jak to jest być Pakiem – powiedziała do mnie. – Ale być dzieckiem jest bardzo, bardzo trudno.

– Naprawdę? Myślałem, że to przyjemność.

Marysia pokręciła głową.

– Niczego ci nie wolno. Nie masz do niczego prawa. Nie jesteś normalnym człowiekiem.

– Ja nie jestem. Ale wydawało mi się, że ludzie-dzieci mają całkiem nieźle – rzekłem.

– To nieprawda – westchnęła Marysia i pobiegła bawić się z Martą.

Dużo o tym myślałem. Poszedłem do Jacka, bo on jest bardzo mądry.

– Jacku, jak to jest być dzieckiem, dobrze czy źle? – zapytałem.

– Słabo – odpowiedział Jacek. – Niczego ci nie wolno. Tylko zakazy: nie rób tego, nie rób tamtego.

– A co wolno? – chciałem się dowiedzieć.

Jacek pomyślał chwilę:

– Czy ja wiem... chyba nic.

Nie wyglądało to wszystko za dobrze. Popatrzyłem, jak dzieci się bawią. Były

bardzo dzielne, zachowywały pogodę, mimo iż niczego nie mogły i nie miały żadnych praw.

Następnego dnia pani powiedziała, że zaczniemy czytać nową książkę, o Januszu Korczaku. Powiedziała, że to był taki człowiek, który rozumiał, że dziecko jest tak samo ważne jak dorosły, i uważał, że dzieci powinny mieć swoje prawa.

Nie wiem, jak pani to robi, ale zawsze czytamy takie książki, które pasują do naszych rozmów.

I czytała nam, jak Korczak prowadził dom dla sierot i jak podpisywał z dziećmi umowy, i płacił im, jeśli dotrzymywały umów. Na przykład ktoś oświadczał, że nie będzie się złościł przez tydzień, i Korczak zapisywał to w zeszycie. To była umowa. Mówił, że dzieci trzeba traktować poważnie, tak samo jak dorosłych.

– Tamte dzieci miały dobrze – powiedziała Marysia. – Nam nic nie wolno.

– Naprawdę tak myślisz? – zapytała pani.

– Oczywiście. Moja mama zawsze mówi, że się mylę – powiedziała z goryczą Marysia.

– Mój tata też – dodał Staś.

– Najbardziej moja babcia tak mówi! – krzyknął Witek.

– A w jakich sprawach się mylicie tak bardzo? – zapytała pani.

– Ja mówiłam, że powinniśmy jeść lody codziennie – odpowiedziała Marysia.

– Ja, że lepiej byłoby jechać na wakacje w góry niż nad morze – wyjaśnił Staś.

– Rodzice o tym z wami dyskutują? – zapytała pani.

– Pewnie, że tak. Spróbowaliby nie – zakrzyknął Staś. – W końcu mamy coś do powiedzenia.

– I słuchają waszego zdania? – chciała dalej wiedzieć pani.

– Wiadomo – powiedziała Marysia. – Przecież mamy prawo powiedzieć, co myślimy.

Pani o nic już nie zapytała, za to zrobił to Witek:

– Czy to koniec czytania? Bo chciałbym się pobawić w pociąg. Mogę?

– Tak, koniec. Możecie iść się bawić, jeśli chcecie – powiedziała pani.

I wszyscy pobiegli. Tylko ja zostałem, bo nie mogłem zrozumieć, jak to jest z tymi prawami dzieci.

3. Rozmowa na temat opowiadania: Jaki problem miała Marysia?; Dlaczego dzieci uważały, że nie mają żadnych praw?; Co to znaczy „mieć do czegoś prawo”?; Jakie prawa mają dzieci?; Jakie prawa mają dorośli?.



4. Prawa Dziecka - prezentacja

<https://www.youtube.com/watch?v=f4tbWJo02q4>

5. Prawa dziecka według kolegów i koleżanki z innego przedszkola

<https://www.youtube.com/watch?v=TeVzDFVQ6pY>

6. „Emocje” – zabawa dydaktyczna.

Rodzic prezentuje dzieciom gestem i mimiką: radość, złość, smutek, zdziwienie. Następnie zadaje pytanie: *Jak myślisz, w jakim nastroju są te osoby?*. Dziecko podaje swoją propozycję odpowiedzi. Na koniec dzieci opowiadają o sytuacjach, w których są zdziwione, smutne, złe, radosne. Uświadamiamy dzieciom, że emocje odczuwamy wszyscy, niezależnie od miejsca pochodzenia.